

Cmentarzysko drzew

Jeszcze wczoraj w tym miejscu szumiał zielony i pachnący las. Ulubione miejsce weekendowych wypadów. Dziś tylko straszą osmalone konary. A wszystko przez jeden nieprzemyślany gest, przez jedną iskrę, przez zbyt mało wyobraźni



Zaczyna się podobnie. Krótki wypad do lasu. Później kielbaski na ognisku, papieros na świeżym powietrzu, grill ze znajomymi. Suchą niczym wiór ściółką nikt nie zwraca sobie głowy. Ogień w lesie? Przecież nie pierwszy raz, przecież nigdy nic się nie stało – wymówka raczej mało przekonująca. Zwłaszcza gdy na gaszenie jest zbyt późno, a ogień pochłania wszystko na swej drodze. Panika nie pozwala myśleć i działać, każe uciekać.

– To wcale nie banal, że las rośnie długo, a płonie szybko – tłumaczy Marian Pigan, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych. – **Potrzeba wielu lat, nawet kilku dekad, aby w miejsce pożaru ponownie wróciło życie. Trzeba ogromu pracy, aby przywrócić las do pierwotnego stanu. Spalona ściółka oraz wyjalowiona żarem gleba szybko się nie odrodzi. A bez niej nie ma szans na bogactwo grzybów i drobnoustrojów żyjących w symbiozie z drzewami. Wystraszone zwierzęta nie wrócą do spalonego lasu, bo brak w nim pożywienia. Odnowienie lasu zaraz po pożarze nie jest możliwe, „wypalona rana” musi się zabliznić. Musi minąć kilka lat, aby przyroda mogła na nowo odrodzić się na pozostawionych zgliszczach.**

Zdaniem leśników od strat wynikających ze zniszczonego surowca znacznie bardziej dotkliwe są straty ekologiczne w postaci emisji do atmosfery ogromnych ilości dwutlenku węgla, gazów cieplarnianych oraz dymów. Wśród produktów spalania są też związki siarki, które wracają na ziemię w postaci kwaśnego deszczu – śmiertelnie toksycznego dla lasów. Podczas pożaru zniszczone zostają siedliska cenne przyrodniczo i gniazda ptaków będących pod ochroną. Aby zniwelować straty ekologiczne z zaledwie hektara spalonego lasu – trzeba zalesić teren o powierzchni 25 razy większej.



– Pożar lasu to zazwyczaj mocny cios dla lokalnej społeczności – wyjaśnia Anna Malinowska, Rzecznik Prasowy Lasów Państwowych. – **Ludzie często traktują las jako źródło zarobku. Owoce runa leśnego sprzedają się jak ciepłe buleczki, a las w agroturystyce to doskonały wabik na stęsknionych natury mieszkańców. Nie będzie lasu, nie będzie turystów.**

Wina za taki stan rzeczy jest łatwa do udowodnienia. 9 na 10 pożarów lasów powoduje człowiek. W zdecydowanej większości to efekt lekkomyślnych zachowań. To, co w normalnych okolicznościach uchodzi za naturalne i bezpieczne, w lesie może prowadzić do tragedii. Niepozorny niedopałek w wysuszonej ściółce rzucony podczas spaceru po lesie lub podczas grzybobrania może być zarzewiem ognia, który pochłonie hektary lasu wraz ze stojącymi na jego skraju ludzkimi siedliskami i całym dobytkiem. Ale straty mienia liczone w setkach tysięcy złotych nie muszą być najgorsze. Bolesniejsze są urazy psychiczne.

– Traumatyczne przeżycia mogą pozostać w psychice poszkodowanych nawet na całe życie – wyjaśnia Anastazja Hykiel, psycholog kliniczny. – **Czasami dopiero po latach ofiary potrafią poukładać sobie zdarzenie i zaakceptować je. Nie mniejsze obciążenie psychiczne towarzyszyć może sprawcom, zwłaszcza tym, którzy doprowadzili do pożaru poprzez lekkomyślne zachowanie. Ogrom strat oraz świadomość własnych zaniedbań jest czynnikiem mogącym prowadzić do zaburzeń emocjonalnych.**

Łatwiej zapobiegać pożarom, niż leczyć ich skutki. Stąd pomysł na pierwszą w historii Lasów Państwowych w tak dużej skali społeczną kampanię informacyjno-edukacyjną realizowa-



GŁOS LEŚNIKA

MARIAN PIGAN
Dyrektor Generalny
Lasów Państwowych

Podczas pożaru w ciągu kilku chwil z dymem idzie wieloletnia praca leśników oraz środki jakie zostały wydane na hodowlę i odnowę lasu. Ze względu na doskonale funkcjonujący system wczesnego ostrzegania przed pożarami i tak straty są niższe, niż kilkanaście lat wcześniej.

Przez ostatnie lata plasowały się one na poziomie 3 000 000 złotych. Za te pieniądze można by zbudować infrastrukturę turystyki leśnej lub zasadzić kilkadziesiąt hektarów młodników. Dlatego w lesie warto zachowywać się świadomie i odpowiedzialnie, aby nie zwiększać zagrożenia pożarowego, a zdrowia swojego i wypoczywającej z nami rodziny nie wystawiać na niepotrzebne ryzyko.



na pod nazwą: „Świadomi zagrożenia”. Między innymi poprzez spoty radiowe i telewizyjne oraz materiały w lokalnej prasie kampania skierowana jest do osób mieszkających w pobliżu lasów oraz aktywnie spędzających czas w lesie. Kampania ma za zadanie zwrócić uwagę na

wszystkich na problem lekkomyślnego i nieodpowiedzialnego zachowania w lesie mogącego prowadzić do niewyobrażalnych w skutkach pożarów.

Więcej na temat kampanii można znaleźć na: www.swiadomizagrozenia.pl.

POŻARY W LICZBACH

31

– średnia dzienna liczba pożarów lasów, jakie wybuchają w Polsce

765

– tyle razy płonęły lasy w latach 2000-2009 w podwarszawskim nadleśnictwie Drewnica, najbardziej „palnym” nadleśnictwie w Polsce

283,5

– tyle hektarów lasu spłonęło w latach 2000-2009 w Nadleśnictwie Drewnica, to powierzchnia 386 boisk piłkarskich

TRAGEDIA W KUŹNI RACIBORSKIEJ

Iskry sypiące się z zablokowanych kół pociągu były przyczyną największego w powojennej historii polskich lasów pożaru w rejonie Kuźni Raciborskiej, który wybuchł 26 sierpnia 1992r. Szalejący przez osiemnaście dni pożar zebrał straszliwe żniwo. Dwóch strażaków oraz osoba postronna zginęły w płomieniach, 50 poparzonych osób wymagało hospitalizacji, a 2 000 odniosło lżejsze rany. Spłonęło 15 wozów gaśniczych, 26 motopomp oraz 70 km węży strażackich. Ogromne straty spowodowane przez pożar – który w kulminacyjnym momencie rozprzestrzenił się z prędkością 120 km/h i w ciągu minuty płomieniami obejmował obszar równy 14 boiskom piłkarskim – wywołał katastrofalne straty w drzewostanie. Ogień strawił 9062 ha lasu – dla porównania to obszar zbliżony do powierzchni Olsztyna, stolicy województwa warmińskiego – mazurskiego.



www.swiadomizagrozenia.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Instrumentu Finansowego LIFE+ oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej